

ALINA KOWALCZYKOWA

REKOPIS LAMENNAIS'GO – POŚRÓD SKARBÓW DZIAŁU GRAFIKI I RYSUNKU BIBLIOTEKI OSSOLINEUM

W zbiorach rysunków i grafiki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu znajduje się autograf listu, podpisany: F [élicité] de la Mennais, z 17 sierpnia 1830 roku. Złożona kartka, na kremowym papierze drobne, czytelne litery; nie zapisaną stroną wklejona do albumu *Varia*. Album obok rysunków zawiera rozmaite *curiosa*, dość przypadkowo z sobą sąsiadujące. Nie wiadomo, skąd i jaką drogą trafił pośród nie list księdza Lamennais'go¹, natomiast jego autentyczność nie budzi wątpliwości. Nie jest osobno skatalogowany, może dlatego nie wzbudzał uwagi badaczy. Nieco inna wersja listu została opublikowana w IV tomie paryskiej edycji: *Félicité de Lamennais Correspondence Générale*², z rzadko pojawiającą się w niej adnotacją „*Copie des Archives Générales*”, wskazującą, że wydawca nie miał w ręku manuskryptu.

Między wersją drukowaną a egzemplarzem rękopiśmiennym z Ossolineum zachodzą drobne różnice. Jedno słowo przy robieniu odpisu zostało pominięte, odczytanie paru innych przy konfrontacji z oryginałem wzbudza wątpliwości, w druku dwa fragmenty są zapisane kursywą, a w rękopisie brak tego typu wyznaczników; wreszcie zupełne drobiazgi z zakresu interpunkcji czy wprowadzanie dużych liter tam, gdzie Lamennais ich nie wyróżniał (pisał stale „les français”, co skorygowano na „les Français”). Różnice między ory-

¹ Jedyna nasuwająca się hipoteza to pośrednictwo osiadłego w Rzymie jezuita Rajmunda Brzozowskiego, utrzymującego dość bliskie stosunki zarówno z Venturą, jak z Lamennais'em. Pisywał listy do obu, mógł trafić do jego rąk także list tu wspomniany.

² *Correspondence Générale*, tome IV: Juillet 1828 – Juin 1831, Textes réunis par Louis le Guillou, 1973, Librairie Armand Colin, Lettre 1664, s. 326-327. Pierwodruk: „*Revue de Paris*”, 1831, t. XXII, s. 115.

ginałem a kopią stanowiącą źródło przedruku były zatem, choć nie nazbyt istotne.

Tylko ten jeden list księdza Lamennais'go znajduje się w zbiorach Ossolineum, ale jakże jest on ważny! Przede wszystkim ze względu na osobę autora, francuskiego orędownika sprawy polskiej, apologety Adama Mickiewicza, którego *Księgi...* podobno leżały u źródła *Paroles d'un croyant* Lamennais'go. List do Ventury napisany był w Paryżu w kilka tygodni po wybuchu rewolucji lipcowej, przepełniony satysfakcją z obalenia Burbonów i gorączkową chęcią czynu, stania na straży dopiero wywalczonej wolności. Lamennais sądził, że sprawą niezwykle pilną jest właściwe pokierowanie klerem, który powinien opowiadać się za wolnością i odcinać od despotyzmu; tylko w tym przypadku Kościół mógłby zyskać mocną pozycję w nowym układzie politycznym. Już od grudnia 1830 wyłożone w tym liście poglądy dotyczące roli Kościoła i form państwa będą ilustrowane szeroko przez perspektywę oceny wydarzeń powstania listopadowego.

G. D. Joachim Ventura, do którego zwrócił się Lamennais, szukając poparcia dla podejmowanych przez siebie działań, był słynnym wówczas kaznodzieją i uczonym teologiem; jezuita, szybko awansował w hierarchii zakonu. Wiele publikował (także pamflety!), prowadził ożywioną działalność polityczną. Jego poglądy wydawały się bliskie ideom Lamennais'go, nawiązali korespondencję. Ventura położył duże zasługi dla rozpowszechnienia myśli i tekstów Francuza we Włoszech, sam niektóre z nich tłumaczył.

We wspomnianym tu liście Lamennais snuł dramatyczne wizje przyszłości kraju, owładniętego chaosem, zmierzającego ku jakobinizmowi. W tej sytuacji – sugerował – kler nie powinien sprzyjać władzy, lecz ma stanąć po stronie wolności religijnej i politycznej; jeśli tego nie uczyni, zginie. Kończył ów listowny apel gwałtownymi słowami, wzywając, by nie iść za szaleńcami, „*aveugles au milieu de la plus vive lumière, et comme submergés dans un idiotisme sans fonds et sans rives*”.

Nie znamy reakcji Ventury na ten list, ale jeszcze jesienią 1830, gdy Lamennais powołał do życia dziennik „*Avenir*”, podtrzymywali kontakty³. Szybko uległy one wyraźnemu ochłodzeniu. 11 i 12 grud-

³ O poglądach Lamennais'go i o sprawie polskiej w „*Avenir*” pisał Jerzy Parvi w książce *Révolution indépendance romantisme. Contributions à l'histoire des idées au XIX siècle*, Warszawa 1992.

nia, gdy dotarły do Francji informacje o wybuchu powstania listopadowego, ukazały się w „Avenir” entuzjastyczne artykuły, opowiadające się gorąco po stronie rewolucjonistów (nie tylko Polaków: wspomniano także powstanie w Belgii). Ton publikacji szybko się radykalizował; Lamennais przywoływał jako argument za walką o wolność między innymi autorytet świętego Tomasza, który ponoć „aprobował destrukcję rządu tyranów”⁴.

Dla Ventury autorzy „Avenir” (między innymi Montalembert) zdecydowanie zbyt głęboko angażowali się w sprawy polityki, zbyt gwałtownie popierali destrukcyjną przeciw działalność „rewolucyjną”. Różnice poglądów zaowocowały listem Ventury do Lamennais'go ze stycznia 1831, w którym przestrzegał, że ostatnie numery pisma wzburzyły „cały świat”⁵, i uskarżał się, że przez kontakty z redakcją „Avenir” traci szacunek przyjaciół. Wkrótce przesłał do redakcji list, opublikowany 9 lutego 1831, w którym w imię wartości religijnych i porządku społecznego, wymagającego respektowania ustanowionej władzy, protestuje przeciw aprobowaniu ruchów rewolucyjnych. Lamennais 12 lutego odpowiedział bardzo ostro, zapowiadając że zawsze będzie się opowiadał po stronie walczących Polaków (i w latach następnych pozostał tym słowom wierny), przeciwstawiał ich waleczność gnuśności Francuzów. Urażony Ventura zerwał relacje z Lamennais'em, co więcej, demonstracyjnie wycofał się z działalności politycznej.

Sprawa polska przyczyniła się zatem istotnie do zerwania relacji między Lamennais'm a Venturą. List Lamennais'go, którego manuskrypt znajduje się w Bibliotece Ossolineum, był przygrywką do tych wydarzeń. Tym cenniejszy jest dla nas rękopis Lamennais'go, zachowany w zbiorach Biblioteki Ossolineum.

⁴ Cyt. za: Parvi, op. cit., s. 9.

⁵ *Correspondence...*, op. cit., s. 713, *Appendice*.